

Twórca Amber Gold ma dostać odszkodowanie

7 listopada 2018

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu proponuje, aby Polska wypłaciła Marcinowi P. – twórcy Amber Gold – finansowe zadośćuczynienie za to, że od ponad 6 lat siedzi w areszcie bez wyroku. Jeśli propozycja Trybunału zostanie zrealizowana i Marcin P. otrzyma od polskich podatników ekstra pieniądze, to powstaje pytanie – kto powinien zwrócić do budżetu te środki? Czy niewydolny wymiar sprawiedliwości – wszak przez 6 lat nie potrafi skazać człowieka za ewidentny szwindel? Czy może polscy ustawodawcy – wszak to oni uchwalili prawo, które spowalnia proces?

Takimi hasłami mamiła klientów strona internetowa Amber Gold masowo oszukując ludzi

Sprawa Amber Gold śmierdzi na kilometr. Jak bowiem przez bite trzy lata (2009 – 2012) na rynku Polskim mogła sobie bez skrępowania działać piramida finansowa bez licencji KNF, która oszukała zwykłych ludzi na 850 mln zł? Jak to możliwe, że Marcina P. podziwiali przedstawiciele ówczesnej władzy za „innovacyjność” podobną do „innovacyjności Lecha Wałęsy”? Jak to możliwe, że syn Donalda Tuska pracował dla spółki kontrolowanej przez Marcina P.?

Tego wszystkiego z pewnością by nie było, gdyby Marcin P., czyli formalny mózg i pomysłodawca Amber Gold, został osadzony w więzieniu za któryś z jego wcześniejszych przekrętów. A było ich całkiem sporo. W 2005 r. skazany został za fałszowanie dokumentów. W 2008 r. skazany za przywłaszczenie 174 tys. zł (sprawa Multikasy). W 2007 i 2009 r. skazany za oszustwa bankowe (wyłudzenie kredytów na łączną kwotę ponad 140 tys.). Za każdym razem jednak sądy orzekały wobec niego grzywnę (x2) albo karę więzienia w zawieszeniu (x7). I to pomimo recydywy, czyli powrotu do popełniania przestępstw z tej samej

kategorii! Co sprawiło, że wymiar sprawiedliwości był dla Marcina P. tak łagodny?

Uwzględniając powyższe jeszcze bardziej szokujący może wydać się fakt, iż prawdopodobnie państwo polskie będzie musiało wypłacić Marcinowi P. finansowe zadośćuczynienie za to, że od ponad 6 lat siedzi w areszcie bez wyroku w związku z aferą Amber Gold (!). Takiego rozwiązania chce Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Sędziowie Trybunału uznali, że stosowanie tymczasowego aresztowania wobec byłego szefa Amber Gold jest przewlekłe i już nieuzasadnione. Marcin P. ma otrzymać 8 tys. euro (~34 tys. zł).

Jeśli ta wstępna propozycja zostanie przez państwo polskie odrzucona, to czeka nas proces przed Trybunałem w Strasburgu, w którym prawdopodobnie zostanie orzeczona konieczność wypłaty takiego (lub wyższego) zadośćuczynienia wobec Marcina P. Trudno bowiem będzie znaleźć argumenty uzasadniające ponad 6-letni areszt dla twórcy Amber Gold. Jakbyśmy bowiem na tę sprawę nie spojrzeli, to długotrwałe areszty i przewlekłe postępowania sądowe nie są niczym dobrym. Świadczą raczej o słabości systemu prawnego danego państwa lub nieumiejętności jego sprawnego egzekwowania. Czy sprawie Amber Gold występuje jedno i drugie?

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), RadioGdansk.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl